

Przebudowany ośrodek kultury już jest ich perełką

Napisano dnia: 2024-05-02 17:16:50



GORZANÓW - gm. Bystrzyca Kłodzka (inf. wł.). **Budynek Wiejskiego Ośrodka Kultury już jest po gruntownym remoncie. W środku ani trochę nie przypomina dawnego domu ludowego, w którym - jak na potrzeby współczesne - po prostu było niefunkcjonalnie. Na te zmiany np. paniom z Koła Gospodyń Wiejskich aż buzie się radują.**



W najbliższy piątek, 3 maja od godz. 12:00 mieszkańcom Gorzanowa udostępni się do oglądu poddany dużej metamorfozie ośrodek kultury. Ten fakt zdopingował członkinie jednego z dwóch miejscowych KGW do poczynienia porządków oraz przygotowania poczęstunku. Podczas naszej wizyty w tym obiekcie, w czwartkowe popołudnie, np. pachniało gotowanym bigosem, o którym smakosze powiedzą "Niebo w gębie"...

*- Przedtem na różne imprezy to musiałyśmy przygotować dania w swoich domach i tutaj przynosić, a teraz, na miejscu, mamy kuchnię jak marzenie, bo nowoczesną, wyposażoną w urządzenia i sprzęt, które na pewno długo nam posłużą - mówi z szerokim uśmiechem na twarzy **Elżbieta Sęga**. Jej radość dzielają inne panie spotkane w WOK-u.*



*- Nasze KGW istnieje od roku 1963, teraz skupia 28 członkiń, które są naprawdę aktywne w działaniu na rzecz gorzanowskiego środowiska. Także te panie, które już są po "dziewięćdziesiątce" też nie pozwalają o sobie zapominać. Jesteśmy obecne podczas dożynek, zawodów strażackich, dekorowania stołów wielkanocnych i bożonarodzeniowych, organizujemy zabawy dla dzieci, współpracujemy ze wszystkimi gremiami, choćby ze szkołą. Organizujemy odpust świętego Antoniego, magdalenki przy współpracy z księdzem proboszczem - słyszymy od przewodniczącej KGW-u **Urszuli Bielak**. - Ten tak wspaniale wyremontowany budynek traktujemy jako formę nagrody od gmina dla nas za to, że nasze koło istnieje 60 lat i wcale nie zamierza na tym poprzestać.*



Kolejną rozmówczyni, **Jadwiga Samiczak**, wskazuje, że pae z KGW-u jak tylko wygospodarują jakieś fundusze, to przeznaczają je na pomnażanie doskonalenie wspólnej kuchni. I zapewnia, że pierogi gorzanowskie, krokiety, kotlety mielone robione według własnej receptury oraz inne smakołyki są niepowtarzalne, a na pewno będzie je można posmakować podczas obchodów jubileuszu przewidzianych razem z uroczystością dożynkową w tym roku.

Sołtyska Gorzanowa, **Marzena Serafin**, która stała się gospodynią WOK-u, z przyjemnością wtajemnicza w rozkład pomieszczeń, których przybyło. Jest sporo miejsca dla filii bibliotecznej, wydzielono salę taneczną, salę kameralną, biuro sołeckie, zaplecze sanitarne i socjalne, także lokum dla siłowni.



- Teraz to wszystko, czego przez ponad siedem lat nie byliśmy w stanie w tym budynku zorganizować, da się zrobić. Dla Gorzanowa to oznacza ogromny krok przed siebie - akcentuje sołtyska. - Dosłownie, mamy perełkę.

(bwb)